

## Co nas czeka w 1927 roku

### Przepowiednie indyjskiego fakira Cza-Madgari

W Kalkucie obecnie mieszka najsłynniejszy fakir, autor wielu dzieł. Cza-Madgari, który co pięć lat ogłasza w prasie swe nadzwyczaj trafne przepowiednie na przyszłość.

Parę tygodni temu fakir ten ogłosił właśnie swój najnowszy horoskop o najważniejszych wypadkach w 1927 roku.

Według Cza-Madgari, w lutym 1927 roku w Turcji

#### upadnie rząd obecny

i u steru władzy ukażą się przedstawiciele konserwatywnych partii. Na ulicach Angory i Konstantynopola dojdzie do większego rozlewu krwi.

Przeciwko Rosji wystąpią z jednej strony — Chiny, z drugiej — Anglia. W końcu tej krótkotrwałej wojny w Rosji

#### dojdzie do poważnych zaburzeń,

podczas których zginie pięciu przywódców bolszewizmu.

Z państw azjatyckich na czołowe miejsce wysunie się Afga-

nistan, o którym będzie dużo pisała prasa europejska.

Huragany i trzęsienia ziemi nawiedzą Borneo i Sumatrę.

#### W lipcu 1927 roku

Europa będzie świadkiem ważnych wypadków politycznych

#### w Francji.

W sierpniu zajmą uwagę całego świata wypadki w Hiszpanii.

Zwiększenie dobrobytu w 1927 roku Cza-Madgari przewiduje w drugiej połowie 1927 roku w Polsce, w Czechosłowacji i w Bułgarii.

W pierwszych dniach września w Ameryce zostanie zarejestrowany bardzo ważny wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

W październiku 1927 roku przewidywane są nowe kolonialne wojny w Afryce.

W grudniu będziemy świadkami wstrząsów politycznych

#### w Indiach Angielskich.

## Z dziejów Czarnogóry

### Młodość króla Mikołaja

Młodość króla Mikołaja czarnogórskiego, który przez ciąg swego żywota cieszył się ogromnym poparciem Rosji, obfitowała w niezmiernie

#### drastyczne momenty.

Biograf nazywa go intrygantem, tchórzem, który w potrzebie gotów każdego oszukać.

Z powodu nieurodzaju w Czarnogórze któregoś roku zapanał głód; Rosja przysłała poważną ilość zboża dla najbardziej potrzebujących. Zboże to jednak Mikołaj sprzedał, a pieniądze schował do kieszeni.

Gdy ofiarodawcy, dowiedziawszy się o tem, zażądali wyjaśnień, Mikołaj kazał odpowiedzieć, że zboże istotnie sprzedano, lecz tylko po to, by stworzyć fundusz specjalny na wypadek głodu w przyszłości.

Gdy zbliżała się wojna rosyjsko-turecka, najpierw Rosja, a później także Serbja przysłały Czarnogórze w darze poważną ilość karabinów, uważając słusznie, że broń ta w wojnie przy-

da się napewno. Mikołaj rozdał wprawdzie tę broń obywatelom Czarnogóry, ale za każdy karabin ścigał dość

#### wysoki podatek.

Placono go, gdyż nikt się nie domyślał, że karabiny i Rosja i Serbja przysłały darmo.

Ciekawy był tryb życia Mikołaja, który co wieczór zaraz po kolacji urządzał w pałacu swym

#### grę w karty;

udział w grze brali wszyscy — od dygnitarzy do zwykłych smiertelników. Mikołaj siadał zawyczaj do gry z drobną sumą pieniędzy, a przegrawszy ją, grał na pieniądze bez pieniędzy; w ten sposób nie tylko się odgrywał, lecz zyskiwał wiele. Partnerów jednak miał stałą wprawdzie urzędnicy irytowali się tym sposobem gry, przegrywając nieraz całomiesięczne pensje, lecz grali, by się panującemu przypodobać.

Otoczenie Mikołaja — np. jego pierwszy adjutant — wyraźnie już

#### w czasie gry oszukiwał.

Nic też dziwnego, że tak „panując“, król Mikołaj czarnogórski, mając zaledwie 200 tys. poddanych, zebrał ogromny majątek, gdy poddani nieraz cierpieli nędzę.

## Zabawa amerykańskich miliardów

### Harem w Maroku

Pisma hiszpańskie donoszą, że jeden z młodych Morganów, osobiste fundusze którego trzeba obliczać na miljarde dolarów, nabył od sułtana marokańskiego jedną z jego letnich rezydencji w Afryce wraz z cudownym pałacem, który lat temu dziesięć

był wybudowany z białego marmuru i malachitu.

Morgan upiększył ten pałac rzeźbami, tkaninami i obrazami najlepszych malarzy europejskich, w dodatku zaś, zapewne „dla utrzymania stylu wschodniego“ w pałacu tym „zorganizował“ pierwszorzędną harem.

Eunuchowie sułtana marokańskiego, uzyskawszy pozwolenie swojego władcy, „nabywali“ dla młodego Morgana piękne kobiety w Arabji, Turcji, Bułdystanie, Persji, a nawet w Siamie.

Korespondenci pism hiszpańskich twierdzą, że Morgan, który od czasu do czasu przyjeżdża na czasy jachcie do Marokka, posiada obecnie

#### przeszło 500 odalisek,

dla uwiecznienia urody których sprowadzeni zostali z Ameryki specjaliści malarze.

## NA SZEROKIM

## ŚWIECIE

### JAK SKASOWAĆ WIEZIENIA

Jedyna w swoim rodzaju loteria.

Burmistrz miasteczka Claxtonville w St. Zjednoczonych nie mógł obojętnie patrzeć na więzienie miejskie, na które wydawano dużo pieniędzy bez wyniku, bo przestępcy po odsiedzeniu kary wcale nie stawali się lepsi i nie mogli długo znosić wolności.

Oszczędnym burmistrzowi wpadł na pomysł wysoce oryginalny; mianowicie urządził loterię o kilku dość wysokich wygranych, płatnych pod koniec każdego roku. Za bilety nie się nie płaci, lecz kto chce wziąć udział w losowaniu, musi rok całutki zachowywać się bez zarzutu.

Srodek ten okazał się wcale praktycznym, bo i policja nie ma teraz kłopotu z przestępcami — bo każdy chcąc wygrać premję, unika jakiegokolwiek zatargu, — i miasto mniej wydaje, bo premje loteryjne kosztują znacznie taniej, niż utrzymanie więzienia w najtańszym nawet roku.

### SZCZEGÓLNA PRZESZKODA

Miljony gąsienic na torze kolejowym.

Na jednej z lokalnych linii kolejowych w Bawarii miał miejsce niedawno bardzo oryginalny wypadek, który spowodował póżgodzinne opóźnienie pociągu osobowego.

Pociąg ten w szczerym polu napotkał przeszkodę zupełnie niespodziewaną i niezwalczoną, która niepozwoliła mu się posunąć naprzód. Obok miejsc, gdzie pociąg musiał zatrzymać się, znajdowało się wielkie pole kalarepy i buraków, niemal całkowicie pozartych przez gąsienice, które w nieprzejrzaną ilość wielkim strumieniem leżały na torze kolejowym, który najpewniej obrały za wypoczynek w drodze do dalszych spustoszeń.

Parowóz wjechał wprawdzie w sam środek tych niezliczonych milionów gąsienic, ale wszelkie próby maszynisty posunięcia się naprzód spełziły na niczem, gdyż koła i szyny stały się tak śliskie, że o ruchu mowy być nie mogło.

Zakłopotany maszynista nie stracił jednak przytomności umysłu, dał kontrparę, cofnął się o kilka kilometrów, a nabrawszy rozpędu i posypawszy piaskiem szyny, przejechał całą parą krytyczne miejsce. W historii kolejnictwa jest to podobno jedyny wypadek tego rodzaju w całym świecie.

### SAMOLOTY NA USŁUGACH ROLNICTWA

W St. Zjednoczonych już oddawna powstała myśl stosowania samolotów przy leczeniu różnych chorób roślinnych. Pola są nieraz bardzo rozległe, to też trzeba by wiele czasu i licznego personelu na to, by jakieś sole czy kwasy, tępiące danego szkodnika, rozprzestrzenić na całym polu. Przy pomocy samolotów taką pracę wykonać można nieskończenie szybciej, a więc i skuteczniej.

Poczynione w tym względzie doświadczenia wykazały, że pomysł to bardzo dobry, to też w Ameryce, zwłaszcza na plantacjach bawełny, samoloty są w tym celu stosowane masowo. Naturalnie, jest to możliwe i opłaca się wtedy jedynie, gdy chodzi o obsłużenie wielkich przestrzeni.

Niedawno tej nowej metody rozpowszechniania trucizny na owady czy grzybniki roślinne spróbowano w Anglii, w miejscowości Lincolnshire, na plantacji kartofli, wynoszącej 20 ha. Płyn niszczący grzybka, rozlano na całej przestrzeni w ciągu 25 minut, podczas gdy zwykłe sposoby wymagałyby dwa dni czasu. Przytem samolot latał tak bardzo nisko, że niekiedy dotykał liści kartofli; w tych warunkach trudno o dokładniejsze przenikanie przeznaczonych cieczy.

Przy stosowaniu samolotów do tego rodzaju praktyk pamiętać należy nie tylko o używaniu ich wyłącznie dla wielkich obszarów, ale i o tem, by na przestrzeniach tych nie było ani pól, ani budynków.

## MÓJ EKRAN

### PRZEDŁUŻANIE ŻYCIA.

Życie ludzkie jest coraz tańsze, — mówią śledziennicy. A ja twierdzę, że coraz tańsza jest sztuka odmładzania czyli przedłużania naszego życia.

Dawniej odmładzaniem zajmował się król piekieł, Melistofeles we własnej osobie. Kazał on sobie płacić bardzo słono: przykładem nasz dobry znajomy, dr. Faust, który za ten zabieg zapłacił własną duszą. Powiecie może:

— Phi, wielka rzecz! Dusza! Każdy człowiek to ma!

Tak, ale tylko raz w życiu...

Potem zjawiał się dr. Woronow i zaczął sprzedawać eliksir młodości, zawarty w małych gruczołach, za kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy franków. Było to już znacznie taniej w porównaniu z bezczelnym „pakiem“ Melistofela, ale jednak za drogo dla mnie i dla Ciebie, nieprawdaż, czytelniku?

Wreszcie zjawiał się inżynier amerykański Harrington Emerson, autor „Dwunastu zasad wydajności pracy“ i dowiódł, że każdy z nas może przedłużyć sobie życie, o ile postara się tracić jak najmniej czasu, danego mu przez Stwórcę do dyspozycji.

Kiedy niedawno słynny wynalazca, Tomasz Edison ukończył 80 lat i składano mu życzenia, aby dożył do stu, wielki starzec odparł:

— Już przeżyłem 120 lat, gdyż pracuję zawsze na dwie zmiany.

Ten nie stracił czasu.

Wogóle najmniej tracą czasu Amerykanie, bo najwydajniej pracują i najumiejtniej się bawią, słusznie więc uczynił p. Piotr Drzewiecki, zastępowy prezes Ligi Pracy, gdy w powrotnej drodze z Ameryki napisał ciekawą broszurę p. t. „Przedłużenie Życia“.

Przeczytanie tej broszury i zapisanie się na członków „Ligi Pracy“ gorąco polecam tym wszystkim, którzy chcą uniknąć, w chwili zgonu, gorzkiej skargi Rammerraha:

„O Panie, cóż uczyniłem z temi 600.000 godzin, które dałeś mi na świecie, zrodzonym ze słonica!“

Sat.

## Majątek boksera Dempsey'a

### Mógłby kupić połowę Warszawy

W związku z porażką boksera Dempsey'a, pisma amerykańskie, omawiając wypłacone znakomitemu bokserowi honorarium, poruszają kwestję jego zarobków wogóle.

Otóż okazuje się, że majątek Dempsey'a obecnie wynosi nie mniej, nie więcej jak

Siedemdziesiąt pięć milionów dolarów

w gotówce oraz w akcjach kilku bardzo dużych przedsiębiorstw amerykańskich.

Dzienniki amerykańskie utrzymują, że pieniądze te zostały zarobione nie tylko pięścią.

Bokser, zarabiając dużo pieniędzy, stale grał na giełdzie, kupował i sprzedawał akcje, miał sklepy, dzierżawił tereny naftowe i t. d.

## Obciąć, nie obciąć? Oto jest pytanie!

### Przeciw modzie i w jej obronie

#### Jakie włosy i suknie winna nosić kobieta?

W połowie września władze szkolne stolicy Węgier wydały rozporządzenie, zakazujące wszystkim uczennicom: 1) dekolowania się i noszenia krótkich sukienek, 2) używania różu ołówka i t. p. środków, 3) noszenia krótkich włosów, 4) chodzenia do dancinów.

W światku uczennic zawiązało i wre dotąd jeszcze; posypały się głosy pochwalające to rozporządzenie władz szkolnych, lecz jeszcze głośniej mówią jego przeciwnicy. Oto jeden z głosów tego rodzaju.

Sprawa zakazu krótkich włosów wygląda dziwnie, bo jeżeli nawet wszystkie uczennice słuszność jego uznają, co im to pomoże, skoro poszły oddawna za modą i włosy obcięły, a zanim nowe odrosną, już dawno właścicielki ich szkołę skończą. Jeżeli tedy władze szkolne utrzymają w całej sile to rozporządzenie, lekcje odbywać się będą przy pustych ławkach, bo 80 proc. dziewcząt włosy już obcięło.

Jeśli chodzi o nienoszenie krótkich sukien — przedewszystkiem zaznaczyć należy, że suknie obecne są nieporównanie

hygieniczniejsze od dawnych dlatego chochy, że pozostawiają kobiecie większą swobodę ruchów. Zresztą, któż przeprowadzi w życie taki zakaz? Przecie nie może matka sama nosić krótką sukienkę, od córki zaś wymagać, by nosiła długą?

Jedynie nakaz, dotyczący używania różu i t. p. środków spotyka się z uznaniem, ale nie ze względów higieny czy estetyki, lecz z tego jedynie powodu, że nic tak nie utrudnia nauczycielom pracy na lekcji, jak to, że coraz to inna uczennica (albo i kilka odrazu) wyjmując lustro i przybory i „robi się piękna“. Przewodzenie i takimi farbowaniami iestotkami wcale nie należy do przyjemności.

### ZAWIADOMIENIE dla uniknięcia nieporozumień!

Wzajemnie od roku 1843

### SKŁAD FUTER BRACI D. I. J. KARMAZYN

zawiadania, że żadnych fili nie posiada i że z nowopowstałym sklepem przy ul. Miodowej o podobnym brzmieniu (D. J. Karmazyn) nic wspólnego nie ma. Aby się nie dać wprowadzić w błąd brzmieniem firmy konkurencyjnej, uprasza się o łaskawe baczące zwrócenie uwagi na dokładne brzmienie firmy oraz adres:

Plac Krasieński 2, vis a vis Kościoła Garnizonowego, telefon 64-66.